

Słowo Życia - sierpień 2020

[do druku \(pdf\)](#)[dzieci \(gen4\)](#)[młodzież \(gen3\)](#)Słowa Życia także na stronie: slowozycia.net

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?

List św. Pawła skierowany do Rzymian jest niezwykle bogaty w treść. Mówi bowiem o mocy Ewangelii w życiu każdego człowieka, który ją przyjmuje; o rewolucyjnym przesłaniu, jakie ona niesie: miłość. Boga czyni nas wolnymi! św. Paweł sam tego doświadczył i dlatego chce o tym zaświadczyc słowami i przykładem. Wiernemu Bogemu wezwaniu zaprowadzi go do Rzymu, gdzie odda życie za Pana.

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?

Wcześniej św. Paweł pisze, że „Bóg jest z nami” (Rz 8,31). Miłość Boga do nas jest dla Niego miłością wiernego Oblubieńca, który nigdy nie opuści swojej oblubienicy, z którą za cenę swojej krwi połączy się w wolności nierozdzielny związek. Bóg nie jest więc sędzią, jest raczej tym, kto bierze nas w obronę. Dlatego, ze względu na nasze spotkanie z Jezusem, Jego umiłowanym Synem, nic nie może nas oddzielić od Niego.

Dla miłości Boga żadna większa czy mniejsza przeszkoda, którą możemy napotkać w nas lub poza nami, nie jest przeszkodą nie do przezwyciężenia. Co więcej, jak mówi św. Paweł, właśnie w takich sytuacjach ten kto ufa Bogu i Jemu się powierza odnosi pełne zwycięstwo (por. Rz 8,37). W naszych czasach, czasach super bohaterów, super ludzi, którzy usiłują wygrywać swój świat i wygrać, konstruktywna propozycja Ewangelii to zgodność i otwarcie na racje drugiego.

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?

Byśmy lepiej zrozumieli to Słowo i lepiej nim żyli, może nam pomóc wskazówka Chiary Lubich: „My oczywiście wierzymy, albo przynajmniej mówimy, że chcemy wierzyć w miłość Boga. (...) Jednak w chwilach takich prób jak choroby czy pokusy (...) nasza wiara często nie jest tak silna, jak powinna być. Łatwo jest nam zwątpić: «Czy rzeczywiście Bóg mnie kocha?» Tymczasem nie: nie wolno nam wątpić. Musimy bez zastrzeżeń, ufnie zdać się na miłość Ojca. Ciężko i pustko, której możemy doświadczać, musimy przezwyciężyć, obejmując we właściwy sposób krzyż. A potem kochajmy Boga, ponieważ Jego wolą, a także kochajmy bliźniego. Jeśli tak učinimy, doświadczymy się i radości zmartwychwstania razem z Jezusem. Przekonamy się, jak prawdziwe jest, że wszystko się zmienia dla tego, kto wierzy i kto zdaje się na Jego miłość: negatywne staje się pozytywne; śmierć staje się źródłem życia, przez

ciemności przebija się cudowne światło”^[1].

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?

Nawet w mrocznych czasach wojny daję innym nadzieję ci, którzy nadal wierzą w miłość Boga: „Nasz kraj jest uwikłany w absurdalną wojnę, tu, na Bałkanach. Do mojej kompanii trafili również żołnierze z pierwszej linii frontu, mający za sobą wiele traumatycznych przeżyć, gdy patrzyli jak ginę krewni i przyjaciele. Jedyne, co mogłem zrobić, to kochać każdego osobście, jak to tylko było możliwe. W rzadkich chwilach odpoczynku próbowałem rozmawiać z nimi o sprawach najgłębszych, które dla człowieka są najistotniejsze, a doszliśmy do rozmów dotyczących Boga, chociaż wielu z nich było niewierzących. Śledziłem ich, pewnego razu zaproponowałem, żeby poprosił księdza, by odprawił Mszę świętą. Wszyscy się zgodzili, a niektórzy po dwudziestu latach przystąpili do spowiedzi. Mogę powiedzieć, że Bóg był tam z nami”.

Letizia
Magri

^[1] Ch. Lubich, Słowo Życia, Sierpień 1987 r.